

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Wojciecha Skurkiewicza  
na 67. posiedzeniu Senatu  
w dniu 18 grudnia 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

Docierają do mnie bardzo niepokojące, a wręcz zatrważające informacje, iż w aptekach brakuje nowoczesnych leków między innymi na cukrzycę, astmę i onkologicznych. Jaki jest powód tej sytuacji? Otóż leki deficytowe są masowo eksportowane za granicę, gdzie bardziej opłaca się je sprzedawać, ponieważ są cztery, pięć razy droższe niż w Polsce. Hurtownie i apteki sieciowe nagminnie łamią prawo. Skala zjawiska jest potężna. Co roku z Polski „wypływają” leki warte około 4 miliardów zł. Są to leki ratujące życie, leki niemające zamienników. „Interes” jest tak dochodowy, że niektóre hurtownie zajmują się wyłącznie eksportem leków, a apteki współuczestniczące w tym przedsięwzięciu ryzykują utratą koncesji. Proceder trwający już kilka lat teraz osiągnął apogeum, co jest niebezpieczne dla życia i zdrowia pacjentów. Korzystają na tym zagraniczni pacjenci i zachodnioeuropejscy ubezpieczyciele, ponieważ mniejsze kwoty wydaje się na refundację leków.

Leki w naszym kraju są bardzo tanie, ponieważ polskim aptekarzom i hurtownikom ustawodawca narzucił tak niską urzędową marżę na leki, że firmy te nie mogą utrzymać się na rynku farmaceutycznym. Sygnały o procederze, który nazywa się „odwrócony łańcuch dystrybucji leków”, docierają każdego dnia do Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektora Farmaceutycznego, ale te instytucje nie reagują na problem. Handel „kwitnie” nadal. Najbardziej jest łamane prawo farmaceutyczne, zgodnie z którym apteki mogą sprzedawać w detalu leki tylko bezpośrednio do pacjentów, a nie hurtowo do hurtowni. Wojewódzcy inspektorzy farmaceutyczni o tym procederze wiedzą i twierdzą, że nie mają narzędzi, żeby coś z tym zrobić. Służby, które zajmują się problemem, nie prowadzą skoordynowanych działań, skupywacze leków z aptek funkcjonują bezkarnie i nikt nie jest zainteresowany, żeby ten handel ukrócić. Lista leków deficytowych jest wciąż modyfikowana i zawiera około 200 pozycji. Są to insuliny: Humalog, Insulatard, NovoRapid, Actrapid; leki przeciwnakrzepowe we wszystkich dawkach, takie jak Clexane, Fraxiparine, Fragminy, Pradaxa 110 mg, 150 mg, Xarelto 15 mg i 20 mg, Plavix 75 mg po 28 tabl. i po 84 tabl.; leki stosowane w kardiologii na przykład Inspra i w urologii na przykład Vesicare; leki przeciwnowotworowe: Zoladex LA, Eligard 22,5 mg, Neupogen; leki przeciwastmatyczne: Pulmicort Turbuhaler 100 mg/dawkę i 200 mg/dawkę, Seretide we wszystkich dawkach, Oxis Turbuhaler 4,5 mcg/dawkę i 9 mcg/dawkę, Berodual N; leki stosowane w neurologii: Mado-par, Lyrica, Keppra, Tegretol CR 200 mg i 400 mg; leki stosowane w psychiatrii na przykład Zoloft 50 mg czy DuoTrav, krople do oczu, a także wiele innych leków.

Zwracam się do Pani Premier z prośbą o pilne zajęcie się sprawą, w związku z bezczynnością ministra zdrowia, ale także jako do lekarza, który troszczy się o swoich pacjentów. Z góry dziękuję.

Z poważaniem  
Wojciech Skurkiewicz